

Sygn. akt: I C 1487/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko K. M. (1)

o złożenie oświadczenia woli i wydanie nieruchomości

I. oddała powództwo.

II. przyznaje tymczasowo ze środków Skarbu Państwa adw. T. B. kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych 00/100) w tym kwotę 828 zł (osiemset dwadzieścia osiem złotych 00/100) podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie powoda z urzędu;

III. nakazuje ściągnąć od powoda A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 12.148 zł (dwanaście tysięcy sto czterdzieści osiem złotych 00/100) tytułem kosztów postępowania;

IV. zasądza od powoda A. M. (1) na rzecz pozwanego K. M. (1) kwotę 3.767 zł (trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 1487/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30.06.2017 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powód A. M. (1) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika domagał się zobowiązania pozwanego K. M. (1) do złożenia oświadczenia następującej treści „Ja K. M. (1) syn A. A. (1) przenoszę na rzecz A. M. (1), 1/2 udziału w prawie własności nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) położonej w L. gmina K. o pow. 4,50 ha w skład której wchodzi działki ewidencyjne nr (...) wraz zabudowaniami oraz nakazanie pozwanemu wydania powodowi części powyższej nieruchomości. Pełn. reprezentujący powoda z urzędu wniósł również o zasądzenie do SP lub pozwanego kosztów nieopłaconej przez nikogo pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (k. 1-3)

Motywuując pozew pełn. powoda podniósł, że powód liczy 86 lat, jest ciężko chory i bezradny, od kilku lat porusza się pochylony o jednej kuli, z powodu choroby kręgosłupa, w tym zerwania mięśni. W 2015 roku miał dwie zapaści, jest po dwóch zawałach. Nadto ma przytępiony słuch, przeszedł operację na wrzody żołądka, dwa razy na przepuklinę. Jeszcze przed dokonaniem darowizny o wartości 300.000 zł był do niej zmuszony. Po dokonaniu darowizny był kilka razy

pobity przez pozwanego, pogryziony przez psa, którego pozwany wprowadził do zajmowanego przezeń pokoju, aby go wyrzucić z domu. Pełn. powoda zaznaczył, iż drugi raz pozwany przyszedł z nożem do powoda, a trzeci raz ściągnął go z kanapy w czasie snu za włosy i wyrzucił na pole. Wtedy gdy sąsiad J. B. (1) przekazał mu spodnie, buty, to udał się do Korzennej na Posterunek Policji zgłosić o tym zdarzeniu. Dalej gdy powód zakupił dla wnuka T. G. prezent weselny to wówczas wywieziono go do szpitala psychiatrycznego, a podczas jego nieobecności wyniesiono nie tylko prezent, ale i inne sprzęty, ubrania, dokumenty leczenia, rzeczy osobiste. Zdarzenie to miało miejsce na sześćdziesięciolecie małżeństwa. Po dwumiesięcznym pobycie w szpitalu powód nie został wpuszczony do domu przez pozwanego. Jego pokój był pusty. Schronienia na miesiąc czasu udzielili mu znajomi z P.. Następne dwa miesiące mieszkał w L., aż w końcu powrócił do domu. Przez tydzień leżał w ubraniu na kanapie bez pościeli, którą usunięto. Powód od pięciu lat stołuje się w Caritasie w N., kąpie się i przebiera u znajomej. Tylko wieczorami bywa w domu, bo rano wyjeżdża. Powód doszedł do znacznego majątku i wyposażył wszystkie dzieci. Według pełn. powoda rażąca niewdzięczność pozwanego wobec niego trwa od około 17 lat i polega na szykanach, groźbach, pomówieniach, pobicjach, groźeniu nożem, szarpaniu za włosy, wyrzucaniu z łóżka oraz z domu. Przez działania pozwanego powód wielokrotnie uciekał z domu, zabraniano mu korzystania z łazienki, zaniechano udzielenia mu pomocy, sporządzania posiłków, zarzucano mu zbieractwo i przemoc domową. Ponadto pozwany zakazał mu robienia zakupów w sklepie usytuowanym w budynku zajmowanym przez strony. Powodowi wyrzucano ubrania i rzeczy osobiste, pościel i bieliznę, zabrano mu z jego pokoju radio, telewizor, garnek elektryczny. Pozwany jak żona powoda pomawiają go o rzekome znęcanie się nad nimi. Wszczęli też postępowanie o ubezwłasnowolnienie, które zakończyło się oddaleniem wniosku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych (k.32-33).

Pozwany całkowicie zaprzeczył twierdzeniom pozwu. Zdaniem pozwanego twierdzenia powoda są jedynie jego subiektywnymi twierdzeniami nie odzwierciedlającymi przywołanych zdarzeń w sposób obiektywny. Ponadto powód swych twierdzeń nie poparł żadnymi dowodami. Pozwany zaprzeczył jakoby popełnił wobec powoda czyny karalne w postaci szykan, gróźb, pomówień, pobic, grożenia nożem, szarpania za włosy, wyrzucaniem z łóżka. Dowodem nie jest informacja, że powód udał się na Komisariat Policji celem złożenia stosownego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Powód nie wskazał czy postępowanie karne w przedstawionym przez siebie zakresie czynów jest w toku, czy został wydany prawomocny wyrok skazujący, czy wydano postanowienie o umorzeniu. Przy założeniu, iż postępowanie karne jest w toku zgodnie z zasadą domniemania niewinności powód nie może także wykluczyć, iż zapadnie wyrok karny uniewinniający albo umarzający postępowanie karne. Oczywiście wyrok karny uniewinniający albo umarzający postępowanie karne nie wiąże w myśl art 11 k.p.c. sądu w postępowaniu cywilnym, ale nie pozostaje bez znaczenia dla postępowania dowodowego w sprawie cywilnej, gdyż podlega rozważeniu na podstawie art. 233 par 1 k.p.c. Wg pozwanego o tym, czy zachodzi sytuacja niewdzięczności zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Popelnienie przestępstwa wobec darczyńcy nie stanowi wystarczającej przesłanki odwołania darowizny, o której mowa w art. 898 par 1 k.c. zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd karny, orzekając o popełnieniu przez obdarowaną przestępstwa, stwierdził nieznaczny stopień jej winy i społecznej szkodliwości czynu, w konsekwencji czego postępowanie karne warunkowo umorzył. Także sam fakt zniszczenia mienia darczyńcy nie przesądza o rażącym i kwalifikowanym naruszeniu przez obdarowaną norm moralnych, jakie winny obowiązywać w relacjach rodzinnych. Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Zdaniem pozwanego powództwo jest bezprzedmiotowe z powodu braku wystąpienia przesłanki rażącej niewdzięczności oraz z powodu wystąpienia już skutku obligacyjnego związanego z odwołaniem darowizny w momencie doręczenia mu oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Na rozprawie w dniu 06.05.2016 roku (k. 67-68) pozwany podniósł, że darczyńca może odwołać darowiznę w ciągu roku od dowiedzenia się o rażącej niewdzięczności. Podał też, że to przeciwko A. M. (1) został skierowany akt oskarżenia o znęcanie się nad nim i A. M. (2). Dodał, iż nieruchomości która została przekazana K. M. (1) należała

wcześniej do rodziny A. M. (2) i tylko ze względu na zawarcie małżeństwa powoda z A. M. (2) powód widnieje jako właściciel nieruchomości. Ponadto ta nieruchomość została darowana przez księdza A. M. (2) za opiekę, którą to ona faktycznie sprawowała. Ta sprawa została zainicjowana podobnie jak sprawa o rozdzielność majątkową gdy w życiu powoda pojawiły się 3 kobiety: M. H., M. M. (1), R. C. (1). Pisma podpisane przez powoda faktycznie są sporządzane przez w/w osoby.

Na rozprawie w dniu 30.06.2017 roku pełn. powoda podniósł, że pozwany zamknął powodowi od kwietnia 2017r. pokój w domu. Powód od kilku dni mieszka u córki B.. Wcześniej przebywał na leczeniu psychiatrycznym za zgodą Sądu. Po opuszczeniu szpitala przebywał w K., w P., Ł. i G.. Pozwany zaprzeczył, ażeby pokój ojca był zamknięty. Podał, że odmówił zabrania ojca ze szpitala z uwagi na jego agresywne zachowanie. (k. 193).

W mowie końcowej pełn. pozwanego z ostrożności procesowej podał, że w stosunku do zdarzeń wymienionych w pozwie upłynął już rok czasu wynikający z art.899§3 k.c

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13.06.2000 roku A. M. (1) i A. M. (2) darowali synowi K. M. (1) nieruchomość poł. w L. w Gminie K. obj. KW (...) składającą się z działek działki nr (...) o pow. 4,05 ha wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Nieruchomość ta stanowiła ich własność na prawach wspólności ustawowej. W związku z darowaniem tej nieruchomości zarówno powód jak i A. M. (2) otrzymali emerytury rolnicze. Dom w L. pozostał współwłasnością małżeńską A. i A. M. (1). Pozwany wyremontował jednak dom rodziców, w tym pokój powoda, zakupując mu też meble. Pozwany zainwestował też w gospodarstwo rolne.

(dowód: kserokopia wypisu aktu notarialnego k. 4-5, zeznania świadka A. M. (2) k. 85-90, zeznania pozwanego K. M. (1) k. 122-123 1:5:24, zeznania świadka E. C. k. 68/2 1:9:01, zeznania świadka H. D. (1) k. 68/2 1:37:21, zeznania świadka M. G. k. 68-69 1:6:12, zeznania świadka K. M. (2) k. 69 2:27:00)

Powód A. M. (1) jest mężem A. M. (2) oraz ojcem pozwanego K. M. (1). Wszyscy do kwietnia 2017 roku zamieszkiwali w jednym domu w L.. Od około 20 lat A. M. (1) pozostaje w separacji faktycznej z A. M. (2). Między małżonkami panuje konflikt, wynikający m.in. ze sporów majątkowych. Powód zajmuje osobny pokój. Do pokoju tego powód znosił różne przedmioty, będące najczęściej śmieciami. Gromadził je w swoim pokoju do znacznych wysokości. Nie reagował na prośby pozwanego i żony aby usunąć te przedmioty, bo stwarzają niebezpieczeństwo np. pożarowe. Powód bowiem wśród stert rzeczy rozpałał świece, załatwiał swoje potrzeby fizjologiczne, aby zrobić na złość pozwanemu i żonie. W 2010 i 2013 roku pozwany bez zgody powoda dwukrotnie opróżnił jego pokój ze znajdujących się tam rzeczy. Pomagała mu w tym matka i siostry. Część rzeczy osobistych powoda przechowują w piwnicy. Powód nie zaprzestał jednak znoszenia ubrań i innych przedmiotów do swojego pokoju.

(dowód: zdjęcia k. 97, zeznania świadka A. M. (2) k. 85-90, zeznania pozwanego K. M. (1) k. 122-123 1:5:24, zeznania świadka J. B. (1) k. 68 0:39:03, zeznania świadka E. C. k. 68/2 1:9:01, zeznania świadka H. D. (1) k. 68/2 1:37:21, zeznania świadka M. G. k. 68-69 1:6:12, zeznania świadka K. M. (2) k. 69 2:27:00, zeznania świadka E. W. (1) k. 69 2:15:28)

Pozwany wraz z matką A. M. (2) po połowie ponoszą koszty utrzymania domu w L.. Powód nie dokładał się od opłat. Nigdy nie był wyrzucany z domu przez pozwanego. Ma nieskrępowany dostęp do wszystkich pomieszczeń w domu. Powód A. M. (1) od wielu lat stołuje się w N. w parafii św. M. na stołówce Caritasu. Nie przyjmuje posiłków od pozwanego, twierdząc, że ten chce go otruć. Nie chce też posiłków od żony A. M. (2), chociaż w domu przygotowywane są i dla niego obiady, a do jedzenia powód ma swobodny dostęp. Czasami powód zjada obiady u córek mieszkających w L.. Opieka pozwanego nad powodem jest niemożliwa z uwagi na wędrowniczy tryb życia prowadzony przez powoda. Powód od wielu lat wyjeżdżał z domu. Twierdził, że będzie sobie układał życie bez rodziny i żony. W ostatnim czasie powoda przez większość dnia nie było w domu, bo wyjeżdżał do N. S..

(dowód: zaświadczenie z dnia 18.06.2015 roku k. 27, zeznania świadka A. M. (2) k. 85-90, zeznania pozwanego K. M. (1) k. 122-123 1:5:24, zeznania świadka J. B. (1) k. 68 0:39:03, zeznania świadka E. C. k. 68/2 1:9:01, zeznania świadka H. D. (1) k. 68/2 1:37:21, zeznania świadka M. G. k. 68-69 1:6:12, zeznania świadka K. M. (2) k. 69 2:27:00)

A. M. (1) jest wrogo nastawiony do członków rodziny. Wywołuje awantury, podczas których interweniuje policja. Niejednokrotnie uderzył żonę A. M. (2), pluł po niej, wyzywał ją. Powód zgłaszał na policji, że był źle traktowany przez pozwanego. Wszystkie postępowania z jego inicjatywy nie zakończyły się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko pozwanemu do Sądu, były umarzane. Powód pozostaje pod silnym wpływem M. H. i R. C. (1), u których okresowo przebywa. Kobiety te pomagają mu pisać pisma do sądów i innych urzędów. Pozwany nie wyrzucał powoda z domu, nie zakazywał mu robienia zakupów w swoim sklepie. Nie odzywał się do niego wulgarnie. Pozwany nigdy nie uderzył powoda. To powód bije swoje dzieci używaną do podpierania łaską.

(dowód: oświadczenie powoda z dnia 6.12.2015 roku k. 6-13, oświadczenie powoda z dnia 6.12.2015 roku k. 14-17, pismo Zespołu (...) z dnia 27.07.2015 roku k. 26, informacja z KP k. 55, zeznania świadka A. M. (2) k. 85-90, zeznania pozwanego K. M. (1) k. 122-123 1:5:24, zeznania świadka J. B. (1) k. 68 0:39:03, zeznania świadka E. C. k. 68/2 1:9:01, zeznania świadka H. D. (1) k. 68/2 1:37:21, zeznania świadka M. G. k. 68-69 1:6:12, zeznania świadka K. M. (2) k. 69 2:27:00, zeznania świadka E. W. (1) k. 69 2:15:28)

Powód w dniach 6.10.1990-13.12.1990 roku był hospitalizowany w Szpitalu (...) im. dr J. B. w K. z rozpoznaniem zespołu urojeniowego na podłożu organicznym oraz nadużywania alkoholu. Był leczony farmakologicznie. Miewał próby samobójcze.

Od 1999 roku był zarejestrowany w poradni zdrowia psychicznego z powodu nadużywania alkoholu, przejawów agresji wobec żony i dzieci, urojeniowego nastawienia do otoczenia. Nie kontynuował systematycznie leczenia.

W dniu 23.04.2015 roku powód wywołał awanturę, wskutek której został odwieziony do szpitala z inicjatywy interweniującej policji. W okresie od 23.04.2015-12.06.2015 roku powód przebywał w szpitalu im. J. Ś. w N. na Oddziale Psychiatrii dobrowolnie z rozpoznaniem organicznych zaburzeń urojeniowych. W dniu 6.06.2016 roku w godz. 12 do 18 przebywał na przepustce. Ze szpitala zabrała go M. H.. Powód wraz z M. H. i R. C. (1) udał się do domu w L., żądając wpuszczenia go do domu do pokoju A. M. (2). Między pozwanym a w/w kobietami wywiązała się kłótnia. Doszło do przepychanki. Pozwany nie wpuścił w/w osób do pokoju matki. W/w panie opuściły dom rodzinny stron, gdy pozwany zagroził wezwaniem policji.

Ze szpitala powoda wypisano z poprawą w zakresie nastawienia do części rodziny z zaleceniem dalszego leczenia i umieszczenia w (...). W oddziale zachowywał się spokojnie. Rozdrażniał się tylko przy opisywaniu relacji rodzinnych. Powód nie trafił do (...), chociaż jego dzieci zgodziły się pokryć koszty jego pobytu w placówce. Żadne z dzieci nie odebrało go także ze szpitala. Do domu został przywieziony karetką pogotowia, lecz następnego dnia wyjechał. Dwa miesiące po wyjściu ze szpitala powód mieszkał u M. M. (1) w P. i pani o imieniu B..

(dowód: oświadczenie powoda z dnia 6.12.2015 roku k. 6-13, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 24, przepustka k. 25 i k. 120, częściowo dokumentacja leczenia k. 50, informacja z KP k. 55, zeznania świadka A. M. (2) k. 85-90, zeznania pozwanego K. M. (1) k. 122-123 1:5:24, zeznania świadka E. C. k. 68/2 1:9:01, zeznania świadka H. D. (1) k. 68/2 1:37:21, zeznania świadka M. G. k. 68-69 1:6:12, zeznania świadka K. M. (2) k. 69 2:27:00, zeznania świadków A. M. (2), M. G., H. D. (2), K. M. (2), E. C. i J. B. (1) do sprawy II K 1545/15 i III RC 443/15 k. 128-131 i k. 133-138 i k. 140-141, dokumenty w aktach I Ns 170/14)

W dniu 18.08.2000 roku powód zgłosił się do lekarza rodzinnego, pogryziony przez psa i lisy.

(dowód: historia choroby k. 18, częściowo dokumentacja leczenia k. 50)

Wnioskiem z dnia 30.05.2014 r. złożonym do sygn. I Ns 170/14 A. M. (2) wniosła o ubezwłasnowolnienie całkowite męża A. M. (1). Uzasadniając swój wniosek podniosła, że powód jest coraz bardziej względem niej i jej syna K.

agresywny. Agresja ta narasta. A. M. (1) wywołuje w domu awantury, grozi domownikom pozbawieniem życia. A. M. (2) chciała skierować męża na leczenie psychiatryczne, co spotkało się z napadem jego złości i interwencją policji. Pracownicy MOPS-u doradzili jej złożenie wniosku o ubezwłasnowolnienie męża. Podkreśliła, że A. M. (1) do wyremontowanego mu przez syna pokoju zwozi śmieci, przez co stwarza zagrożenie pożarowe. Jego pokój jest wyłożony różnymi rzeczami do wysokości 1,7 m. Na zwracaną mu uwagę reaguje agresją. Według A. M. (2) choroba psychiczna powoda pogłębiała się. Do złożenia wniosku A. M. (2) przekonał pozwany. Również lekarze po leczeniu powoda w szpitalu wskazywali na konieczność jego ubezwłasnowolnienia.

A. M. (1) wniósł o oddalenie wniosku o ubezwłasnowolnienie. Podniósł, że jest w stanie samodzielnie zadbać o swoje interesy, świadomie i swobodnie dba o swoje potrzeby życia codziennego, a także jest w stanie załatwić wszelkie sprawy urzędowe.

Postanowieniem z dnia 11.12.2015 roku do sygn. I Ns 170/15 wniosek o ubezwłasnowolnienie powoda Sąd Okręgowy w N. S. oddalił, uznając, że stosunku do powoda nie zachodzą przesłanki uzasadniające ubezwłasnowolnienie go w całości jak też w części. Sąd uznał, że A. M. (1) cierpi na zaburzenia charakteropatyczne na podłożu zmian organicznych, ale mimo stwierdzonych zaburzeń posiada rozeznanie w otaczającym go świecie i samodzielnie kieruje swoim postępowaniem. Postanowienie to nie było zaskarżane.

(dowód: zeznania świadka A. M. (2) k. 85-90, zeznania pozwanego K. M. (1) k. 122-123 1:5:24, zeznania świadka E. C. k. 68/2 1:9:01, zeznania świadka H. D. (1) k. 68/2 1:37:21, zeznania świadka M. G. k. 68-69 1:6:12, zeznania świadka K. M. (2) k. 69 2:27:00, dokumenty w aktach I Ns 170/14)

W 2015 roku pozwany złożył zawiadomienie o popełnieniu przez powoda A. M. (1) przestępstwa znęcania się nad nim i matką A. M. (2). Rodzinę objęto procedurą niebieskiej karty.

Wyrokiem z dnia 20.12.2016 roku do sygn. II K 1545/15, który zyskał walor prawomocności Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny uznał powoda winnego tego, że w okresie od stycznia 2010 r. do 21 maja 2015 r. w miejscowości L. rejonu (...), znęcał się nad żoną A. M. (3) oraz synem K. M. (1) psychicznie w ten sposób, że podczas wszczynanych awantur domowych znieważał ich słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał, groził utratą życia i zdrowia, zakłócał ciszę nocną oraz utrudniał korzystanie z domu poprzez gromadzenie różnych śmieci, ponadto znęcał się nad nimi fizycznie poprzez uderzenie rękami i laską po całym ciele oraz duszenie żony, przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem w czasie popełnienia przestępstwa była przez niego w znacznym stopniu ograniczona tj. o przest. z art. 207 par 1 kk w zw. z art. 31 par 2 kk i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata próby, oddając go pod dozór kuratora. Sąd Karny zobowiązał też powoda do powstrzymywania się od wywoływania awantur w miejscu zamieszkania i respektowania zasad współżycia społecznego.

(dowód: oświadczenie powoda z dnia 6.12.2015 roku k. 6-13, oświadczenie powoda z dnia 6.12.2015 roku k. 14-17 wyrok SR w N. S. z dnia 20.12.2016 roku k. 191-192, informacja z KP k. 55, zeznania pozwanego K. M. (1) k. 122-123 1:5:24, zeznania świadka H. D. (1) k. 68/2 1:37:21)

Wyrok ten jest prawomocny. Apelacja powoda została oddalona. Powód złożył skargę kasacyjną.

(okoliczności niesporne)

W okresie kwietnia i maja 2017 roku powód ponownie był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym przez ponad jeden miesiąc. Na hospitalizację zgodę wyrażał Sąd Rejonowy w N. S. postanowieniem w sprawie III RNs 193/17. Do hospitalizacji doszło po kolejnej serii awantur dotyczących zamykania powodowi pokoju. Po hospitalizacji pozwany nie odebrał powoda. Odebrał go K. M. (2) po telefonicznej interwencji lekarza. Pozwany nie odebrał ojca bo się agresywnie zachowywał. Po wyjściu ze szpitala pozwany przebywał u znajomych w K., P., Ł., G.. Obecnie powód mieszka u córki B.. Twierdzi, że nie ma dostępu do pokoju w domu rodzinnym. Dzieci powoda zobowiązały się do pokrycia powodowi kosztów pobytu w (...).

(dowód: faktura Vat k. 182, zawiadomienie o przyjęciu do szpitala psychiatrycznego k. 183)

A. M. (1) posiada wykształcenie zawodowe, murarz. Cierpi na liczne schorzenia. Choruje m.in. na zaćmę, chorobę zwyrodnieniową – kręgosłupa, chorobę wrzodową żołądka. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 1200 zł miesięcznie. Założył sobie konto bankowe, na które wpływa jego emerytura. Z zestawienia operacji w Banku (...) SA za okres od 1.10.2015 do 9.05.2016 roku, wynika, że w dniu 14.01.2016 roku powód zerwał lokatę na 43.766 zł. Z listy lokat terminowych powoda wynika, że ulokował on 44.142,17 zł na lokacie 6 miesięcznej w okresie 14.01.2016 do 14.01.2017 roku, kwotę 60.000 zł na lokacie 6 miesięcznej w okresie 23.12.2016 do 23.06.2017 roku oraz kwotę 34.600 zł na lokacie 24-miesięcznej w okresie 10.07.2015 do 10.07.2017 roku. Powód posiadał oszczędności w banku na kwotę 140.000 zł. Z tych środków wybudował grobowiec za 7.000 zł, do tej pory dysponuje oszczędnościami w kwocie około 100.000 zł.

(dowód: informacja o zabiegu k. 19, zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne k. 20, karta informacyjna leczenia ambulatoryjnego k. 21, wyniki badań k. 22-23, częściowo dokumentacja leczenia k. 50, zestawienie operacji bankowych k. 74-7-76, zeznania świadka A. M. (2) k. 85-90, lista lokat bankowych k. 151-155, częściowo zeznania powoda k. 121-122 0:9:10, zeznania pozwanego K. M. (1) k. 122-123 1:5:24, zeznania świadka E. C. k. 68/2 1:9:01, zeznania świadka M. G. k. 68-69 1:6:12, zeznania świadka H. D. (1) k. 68/2 1:37:21, zeznania świadka K. M. (2) k. 69 2:27:00)

Z inicjatywy A. M. (1) między małżonkami M. toczyła się sprawa o ustanowienie rozdzielności majątkowej przed SR w N. S. do sygn. III RC 443/15. Powództwo zostało oddalone wyrokiem z dnia 12.07.2016 roku

(dowód: wyrok do sygn. III RC 443/15 k. 141/2)

A. M. (1) był badany psychiatrycznie i psychologicznie w dn. 20.01.2015r. do sprawy o ubezwłasnowolnienie o sygn. INs 170/14 i we wnioskach stwierdzono, na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej i przeprowadzonego badania, że A. M. (1) nie jest niedorozwinięty umysłowo ani chory psychicznie. W dacie badania A. M. (1) nie ujawniał objawów psychotycznych, przejawiał natomiast zaburzenia charakteropatyczne na podłożu zmian organicznych. Miał rozeznanie w otaczającym go świecie, potrafił skutecznie prowadzić różne sprawy urzędowe, dysponować środkami finansowymi, organizować sobie pomoc medyczną, mimo ograniczeń sprawności fizycznej samodzielnie poruszać się między miejscem zamieszkania i np. N., G.. Zajmował się zbieraniem i gromadzeniem rzeczy pozyskiwanych z kontenerów na używaną odzież, bądź innych odpadów, gromadził je w swoim pokoju, co mogło stanowić zagrożenie dla niego i domowników (nie używał elektryczności, oświetlał pomieszczenie świeczką). Nie dbał też o warunki higieniczne, zanieczyszczając otoczenie odpadami i odchodami. Z dokumentacji szpitalnej z 2015 wynikało iż A. M. (1) jest wrogo, urojeniowo nastawiony do rodziny czyli że jego oskarżenia pod adresem bliskich mają charakter chorobowych sądów a nie rzeczywistej relacji.

W aktualnym badaniu psychologicznym nie stwierdzono aby powód był osobą upośledzoną ani chorą umysłowo. Zaobserwowano natomiast postępujące zmiany na podłożu zmian organicznych charakteryzujące się sztywnością myślenia, trudności z koncentrowaniem uwagi, pogorszeniem funkcjonowania pamięci świeżej i operacyjnej, a także obniżonym krytycyzmem myślowym, oraz labilnością emocjonalną, które są charakterystyczne dla dysfunkcji wynikających z uszkodzenia struktur czołowo-przedczołowych (...). Na podłożu postępujących zmian organicznych uwidaczniają się cechy charakteropatyczne oraz nasilenie zaburzeń urojeniowych dotyczących głównie swojej rodziny. Wpływają one w sposób istotny na percepcję ich zachowań w stosunku do jego osoby, a warunkowana zmianami organicznymi sztywność myślenia i obniżony krytycyzm myślowy nie pozwala powodowi na zmianę stanowiska i przyjęcie racjonalnych argumentów dotyczących krytyki jego zachowania.

W dacie opiniowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie A. M. (1) przejawiał wrogie nastawienie wobec swojej najbliższej rodziny, którego miało charakter urojeniowy, a jego zachowanie warunkowane było zmianami organicznymi, ale równocześnie funkcjonował na tyle samodzielnie i radził sobie w codziennych sytuacjach iż nie dawało to podstawy do ubezwłasnowolnienia. Deklarował wówczas chęć zamieszkania w (...), złożył nawet stosowne

pismo w (...). Obecnie z uwagi na nasilenie się zaburzeń urojeniowych i rozszerzenie ich wobec wszystkich osób które występowały w postępowaniu karnym potwierdzając jego zachowania, wycofał się działań w sprawie załatwiania miejsca w (...) za swoją zgodą, dążąc do odwołania darowizny która sporządził na rzecz pozwanego.

(dowód: opinia sądowo-psychologiczna k. 169-174, w aktach I Ns 170/14: opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 79-81, opinia uzupełniająca k. 174-175)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony, zalegających w aktach I NS 170/14, dokumentacji leczenia powoda, informacji z KP. Wiarygodność tych dokumentów nie była podważana.

Sąd na wniosek powoda zwrócił się do (...) w K.o dokumentację leczenia powoda z lat 1999-2015r. Przesłana dokumentacja jest jednak fragmentami nieczytelna, dlatego tylko częściowo została wykorzystana do ustaleń faktycznych. Brak w niej jednak obdukcji lekarskich, które potwierdzałyby pobicia powoda przez pozwanego, co sugerowano w pozwie.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie opierał się na oświadczeniu R. C. (1) z k. 57, którą pełn. powoda zawnioskował na świadka oraz zeznaniach R. C. (1). Zarówno oświadczenie jak i zeznania świadka były dla Sądu mało obiektywne, nosiły cechy zaangażowania świadka w sprawy rodzinne powoda i stronniczości. Relacje rodzinne świadek relacjonował z opisów powoda, który nie był dla Sądu w tej materii przekonujący z racji postępujących objawów organicznych zaburzeń urojeniowych.

Ustalając czy powód cierpi na jakąkolwiek chorobę psychiczną Sąd oparł się na opinii sądowo – medycznej psychologa M. Ś., którą w całości podzielił. Opinia została przez psychologa sporządzona na podstawie fachowej wiedzy, doświadczenia zawodowego i informacji zebranych od powoda oraz jego indywidualnego badania, dokumentów zalegających w aktach sprawy o ubezwłasnowolnienie. Wnioski biegłego zostały uznane przez Sąd za wyczerpujące i trafne. Biegła drugi raz diagnozowała powoda, wcześniej robiła to wspólnie z lek. psychiatrą na potrzeby postępowania o ubezwłasnowolnienie. Mogła w sposób bardzo trafny ocenić postępujące zmiany organiczne u powoda, bez potrzeby prowadzenia 6 miesięcznej obserwacji - co eksponował pełn. powoda w zarzutach do opinii psychologicznej. Dlatego Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego psychologa (k. 178 i 193/2). W świetle sporządzonej jasnej i klarownej opinii biegłego psychologa jak też zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie znalazł uzasadnienia, dla uzupełnienia opinii przez biegłą psycholog stosownie do wniosku powoda. Pogarszający się stan psychiczny powoda, nasilenie agresji wobec pozwanego potwierdza kolejna hospitalizacja psychiatryczna jak też wyrok karny z dnia 20.12.2016 roku do sygn. II K 1545/15.

Zeznania powoda dotyczące podstaw odwołania darowizny Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne. Częściową wiarygodnością obdarzono tylko zeznania powoda dotyczące posiadanych oszczędności, gdyż te informacje znalazły potwierdzenie w dokumentach bankowych. Zeznania powoda z uwagi na występowanie organicznych zaburzeń urojeniowych charakteryzowała mała spójność, przerzutność uwagi. Powód zeznał w sposób bardzo chaotyczny, poruszając różne nie mające dla sprawy znacznie wątki.

Pozwany zeznał natomiast wiarygodnie, w sposób logiczny i chronologiczny. Jego zeznania korespondują z zeznaniami świadka A. M. (2) oraz świadków M. G., H. D. (2), K. M. (2), J. B. (1), E. W. (2), E. C.. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania zeznań pozwanego.

Świadkowie M. H., M. M. (1) zeznały niewiarygodnie. Powód inspirował się w/w osobami. W/w osoby nie były bezpośrednimi świadkami żadnych negatywnych zachowań ze strony pozwanego względem powoda. Wszelkie informacje, które przedstawiały na okoliczność złego traktowania powoda przez pozwanego, posiadały wyłącznie z relacji przekazanych przez powoda. Zeznawały w sposób bardzo jednostronny, eksponowały własne oceny i poglądy, nie konfrontując opowiadań powoda z jego dziećmi. Ponadto M. M. (1) informacje dotyczące awantury podczas przepustki powoda w 2015 roku przedstawiała tylko z opisu M. H.. Tymczasem świadek M. H. w sposób bardzo

nieobiektywny przedstawiła to zdarzenie. Jej zeznania były w tym przedmiocie bardzo jednostronne i inspirowane postawą powoda względem członków najbliższej rodziny.

Zeznania świadka A. M. (2) Sąd uznał za wiarygodne. Świadek przedstawiła życie u boku powoda, problemy jakie obecnie sprawia m.in. przez znoszenie różnych rzeczy do domu i prezentowanie znacznej agresji.

Zeznania świadków M. G., H. D. (2), K. M. (2), J. B. (1), E. W. (2), E. C. Sąd ocenił jako wiarygodne. Świadkowie przedstawili spójny obraz funkcjonowania powoda i jego relacji z pozwanym. Przedstawili przyczyny nieporozumień rodzinnych, upatrując ich w osobowości powoda i ujawnianej przez niego agresji. Także dzieci powoda E. C., H. D. (2), M. G. i K. M. (2) zeznawały na niekorzyść powoda, nie ukrywając jak źle traktuje najbliższych. Wiarygodnością obdarzono zeznania w/w świadków złożonych do sprawy I C 443/15 i II K 1454/15.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka J. C., gdyż ten dowód pozwany cofnął k. 68.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika domagał się zwrotu udziału w 1/2 części nieruchomości darowanej synowi z powodu jego rażącej niewdzięczności oraz wydania części spornej nieruchomości obj. KW (...) położonej w L. gmina K. opow. 4,50 ha w skład której wchodzi działki ewidencyjne nr (...) wraz zabudowaniami.

Na podstawie art. 898 §1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art.899§3 k.c.).

Art. 898 k.c. stanowi, że odwołać darowiznę może darczyńca. Odwołanie darowizny stanowi czynność materialnoprawną wywołująca skutki materialnoprawne, tj. niweczącą *causae donandi* i skutkującą powstaniem po stronie obdarowanego obowiązku zwrotnego przeniesienia własności przedmiotu darowizny. Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Wystarczy jeśli jest zrozumiałe i w sposób jednoznaczny informuje darczyńcę, że dokonana darowiznę odwołuje i dlaczego. Zatem darczyńca może dokonać skutecznego odwołania darowizny np. w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013r. I ACa 863/12 LEX nr 1271836). Skoro w stanie faktycznym niniejszej sprawy oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało sporządzone i podpisane przez powoda w pozwie, to uznać należało, że przesłanka odwołania darowizny jako oświadczenia w formie pisemnej - została wypełniona. Oświadczenie o odwołaniu darowizny dotarło też do obdarowanego z doręczeniem odpisu pozwu, w sposób taki, by mógł zapoznać się z jego treścią. Pozew złożony w tej sprawie został potraktowany przez Sąd jako oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Powód domaga się przeniesienia udziału w 1/2 części nieruchomości obj. KW (...) położonej w L. gmina K. opow. 4,50 ha w skład której wchodzi działki ewidencyjne nr (...) wraz zabudowaniami, bowiem w dniu 13.06.2000 roku dokonał darowizny w/w nieruchomości wraz z żoną A. M. (3) na rzecz pozwanego - syna K. M. (1). Darowizna przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową dokonana przez oboje małżonków może być w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców skutecznie przez niego odwołana bez zgody drugiego z darczyńców także wówczas, gdy darczyńcy nadal pozostają we wspólności ustawowej. Darczyńcy odwołującemu darowiznę w tych okolicznościach przysługuje legitymacja do wystąpienia z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny w odpowiedniej części - por. uchwała SN z dnia 10 sierpnia 1988 r., III CZP 67/88, OSNC 1989, nr 11, poz. 180.

Skuteczne odwołanie darowizny - poza koniecznością złożenia wobec obdarowanego oświadczenia woli w tym przedmiocie - wymaga jednak przede wszystkim zaistnienia ustawowych przesłanek do dokonania tej czynności, czyli

dopuszczenia się przez obdarowanego względem darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.), a taka w tej sprawie nie występowała.

Przede wszystkim powód nie wskazał na konkretne zdarzenia niewdzięczności pozwanego odnosząc je do określonych dat, tak aby Sąd mógł ocenić czy upłynął rok czasu od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego z art. 899§3 k.c. Pozew został skonstruowany w sposób bardzo ogólny i lakoniczny. Wymieniono w nim różne zachowania pozwanego, nie konkretyzując ich w czasie. Podkreślenia natomiast wymaga, że w odwołaniu darowizny powinny być wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). Odwołanie jest skuteczne, jeżeli dotrze do obdarowanego (art. 61 k.c.). Istotnym jest przy tym zachowanie terminu do wniesienia oświadczenia odwołania, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Termin ten liczony jest od dnia, w którym uprawniony do odwołania darowizny dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lipca 2016 r. I ACa 110/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lutego 2016 r. I ACa 1574/15.

Tymczasem powód w pozwie wskazywał na fakt, że już od 1998 roku dochodzi do niewdzięczności ze strony pozwanego względem jego osoby. Umowa darowizny została natomiast zawarta w 2000 roku. Powód już w pozwie sam podważa własną argumentację, bowiem gdyby pozwany zachował się względem niego niewdzięcznie, sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, nie wypełniał obowiązków pomocy ojcu w okresie jesieni życia, nie doszłoby w ogóle do zawarcia umowy darowizny. Do wskazywanego w pozwie pogryzienia powoda przez psa doszło w dniu 18.08.2000 rok, co wynika z historii choroby powoda z k. 18. W dokumentacji medycznej nie podano żadnych okoliczności pogryzienia przez psa, a zeznania powoda były dla Sądu całkowicie niewiarygodne. Ponadto zdarzenie miało miejsce w 2000 roku, więc roszczenie powoda o odwołanie darowizny w oparciu o to zdarzenie w oparciu o art. 899§3 k.c. wygasło.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że nie zostało też wykazane, by zachowanie pozwanego w inny sposób wypełniało znamiona rażącej niewdzięczności. Przepis art. 898 k.c. nie zawiera definicji legalnej tego pojęcia, jednak dotychczasowy dorobek orzecniczy judykatury pozwala na czytelne jego sprecyzowanie. Pojęcie rażącej niewdzięczności ma charakter nieostry, jednakże w doktrynie i piśmiennictwie zasadniczo zgodnie przyjmuje się, iż znamiona "rażącej niewdzięczności" wyczerpują zachowania, które oceniane rozsądnie, z uwzględnieniem kryteriów subiektywnych i obiektywnych, muszą zostać uznane za wysoce niewłaściwe, naganne i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje wówczas, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków łączących go z darczyńcą, odmawiając przykładowo udzielenia pomocy w chorobie czy w innych trudnych sytuacjach życiowych, mimo oczywistej możliwości jej udzielenia (por. m.in. wyr. SN z 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, LEX nr 1170209, wyr. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 marca 2010 r., I ACa 30/10, LEX nr 1120360). Ocena czy obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności musi być przy tym dokonywana zawsze w oparciu o poszczególne okoliczności konkretnej sprawy i poza samym zachowaniem obdarowanego wymaga także uwzględnienia stosunków i relacji między tymi osobami, w tym także zachowania samego darczyńcy.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie powyżej scharakteryzowanych zachowań pozwanemu. Powód rażącej niewdzięczności pozwanego upatrywał w szykanach, groźbach, pomówieniach, pobiciach, groźeniu nożem, szarpaniu za włosy, wyrzucaniu z łóżka oraz z domu, braku zapewnienia opieki, zakazania korzystania z

pomieszczeń domowych jak łazienka, zarzucania mu zbieractwa, spowodowanie umieszczenia w szpitalu na oddziale psychiatrycznym, we wszczęciu postępowania o ubezwłasnowolnienie jego osoby.

Przede wszystkim powód w pozwie, chociaż reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie skonkretyzował zachowań pozwanego personalnie. Zarzucane niewdzięczności opisano w sposób bezosobowy, a z treści pozwu wynika, że dopuszczać się ich miała także żona powoda, która w sprawie jako pozwana nie występuje. To ona jak wynika z dokumentów z akt I Ns 170/14 zainicjowała postępowanie o ubezwłasnowolnienie powoda. Pozwany przyznał, że to on napisał wniosek, od niego też wyszła inicjatywa. Zdaniem Sądu próby ubezwłasnowolnienia powoda nie można jednak ocenić w kategoriach rażącej niewdzięczności pozwanego. Pozwany wraz z matką złożył wniosek inspirowany zaleceniami lekarza psychiatry, który zajmował się powodem podczas hospitalizacji i dostrzegał znaczny krytycyzm powoda w stosunku do członków rodziny wynikający ze stwierdzonych organicznych zmian urojeniowych. Pozwany wraz z matką działali raczej celem ochrony interesów powoda, bacząc na jego schorzenia zdrowotne i psychiczne.

Ponadto powód nie sprostął ciężarowi dowodu wynikającemu z art. 6 kc i nie udowodnił, aby pozwany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności w inny eksponowany przez niego sposób. Z dokumentów tej sprawy takich jak dokumentacja medyczna, notatki policji, zaświadczenia z Caritas nie wynika, że to pozwany dopuszczał się względem powoda pobić czy innych czynów karalnych. Z informacji Policji wynika, że to powód był inicjatorem awantur domowych. Jedną z nich zakończyła się w kwietniu 2015 roku hospitalizacją powoda w oddziale psychiatrycznym Szpitala (...) w N. S. z powodu organicznych zaburzeń urojeniowych i trwała dwa miesiące. Policję na interwencję wezwał pozwany. Samo zgłoszenie się przez powoda na Komendzie Policji celem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwanego, nie dowodzi, że doszło do popełnienia przestępstwa przez pozwanego. Tylko prawomocny wyrok skazujący potwierdzający popełnienie przestępstwa z mocy art. 11 kpc wiąże Sąd w postępowaniu cywilnym, a takiego powód nie przedłożył. Co więcej to przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne o znęcanie nad K. i A. M. (3), to powód miał założoną niebieską kartę i prowadzono wobec niego czynności wyjaśniające. Wyrokiem z dnia 20.12.2016 roku, który zyskał walor prawomocności Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny uznał powoda winnego tego, że w okresie od stycznia 2010 r. do 21 maja 2015 r. w miejscowości L. rejonu (...), znęcał się nad żoną A. M. (3) oraz synem K. M. (1) psychicznie w ten sposób, że podczas wszczynanych awantur domowych znieważał ich słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał, groził utratą życia i zdrowia, zakłócał ciszę nocną oraz utrudniał korzystanie z domu poprzez gromadzenie różnych śmieci, ponadto znęcał się nad nimi fizycznie poprzez uderzenie rękami i laską po całym ciele oraz duszenie żony, przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowanie w czasie popełnienia przestępstwa była przez niego w znacznym stopniu ograniczona tj. o przest. z art. 207 par 1 kk w zw. z art. 31par 2 kk

Powód swoje twierdzenia dotyczące rażącej niewdzięczności oparł na swoich zeznaniach oraz zeznaniach świadków M. H. i R. C. (2), M. M. (1). Zarówno zeznania powoda jak i w/w świadków nie były dla Sądu wiarygodne. Świadkowie posiadali informacje dotyczące relacji w rodzinie powoda tylko od powoda, a powód prezentuje wobec członków rodziny ogromną niechęć, kieruje się względem pozwanego i jego matki agresją, która narasta, co wynika m.in. z karty leczenia szpitalnego, opinii psychiatryczno-psychologicznej sporządzonej na potrzeby sprawy o ubezwłasnowolnienie, opinii psychologicznej sporządzonej do tej sprawy, informacji z KP, wyroku karnego. Powód w celu utrudnienia pozwanemu i jego matce A. funkcjonowania w domu znosił i znosi nadal do zajmowanego przez siebie pokoju różne rzeczy, co obrazują dołączone przez pozwanego zdjęcia oraz potwierdzają zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwanego. Nie są to żadne wartościowe rzeczy, a przedmioty używane, które powód piętrzy w pokoju i które stanowią zagrożenie pożarowe, sanitarne nie tylko dla części mieszkalnej ale i prowadzonego sklepu. Żadną rażącą niewdzięcznością pozwanego nie jest usuwanie gromadzonych przez pozwanego rzeczy ze względów bezpieczeństwa. Ponadto pozwany usuwał rzeczy powoda dwukrotnie w 2010 i 2013 roku, zatem i co do tych zdarzeń z uwagi na treść z art. 899§3 k.c. roszczenie powoda jest bezpodstawne i wygasło.

Postępowanie dowodowe potwierdziło, że pozwany przez wiele lat pokrywał koszty utrzymania powoda w domu, to pozwany oraz z A. M. (3) pokrywają wszystkie koszty utrzymania domu, w którym jeden pokój zajmuje powód. Powód nie przyjmuje od syna jedzenia. Stołuje się w Caritas w N. S., twierdząc, że najbliższa rodzina chce go otruć. Powód

kreuje się na osobę ubogą i wymagającą pomocy, tymczasem przy niewielkiej emeryturze na przestrzeni kilkunastu lat był w stanie zgromadzić znaczne oszczędności. To najdobitniej charakteryzuje sposób funkcjonowania powoda.

Pozwany zawsze szanował ojca, chociaż powód utrudniał mu i matce spokojne zamieszkiwanie, alkoholizował się i wszczywał awantury. Potwierdza to chociażby prawomocny wyrok karny. Pozwany był zawsze ponad zachowaniem ojca, wiedział, że jest on chory i wymaga pomocy. Nigdy nie odmówił mu dachu nad głową. Przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło, żeby powód nie mógł korzystać z pokoju w domu rodzinnym. Powód nie potwierdził swoich zarzutów w tym względzie żadnym wiarygodnym dowodem, chociażby zeznaniami kuratora sądowego, który miał go zabierać spod zamkniętego pokoju i przewozić do córki. Pozwany nie odebrał ojca po ostatniej hospitalizacji, nie można jednak tego zachowania potraktować jako rażącej niewdzięczności - nie eksponował tego też powód jako podstawy do odwołania darowizny - skoro obawiał się utrzymującej się stałe a wręcz narastającej agresji ze strony powiodą. Zdaniem Sądu po stronie pozwanego nie istniało jakiegokolwiek niewłaściwe zachowanie względem ojca. Obecnie panujące w rodzinie stron relacje wynikają, z choroby powoda – zaburzeń charakteropatycznych na tle organicznym i jego krytycznego nastawienia do pozwanego i żony A. M. (2). Powód jak wynika z opinii biegłej psycholog oskarża pozwanego, jednak jako zarzuty mają jednak charakter chorobowych sądów a nie rzeczywistej relacji. Powód jest wrogo i urojeniowo nastawiony wobec rodziny. Nie ma wglądu w swoje zachowania i jest całkowicie bezkrytyczny. Tymczasem określenie "rażąca" wskazuje na nadzwyczajnie dotkliwy rodzaj niewdzięczności, jaka musiałaby dotknąć darczyńcę, by zyskał on uprawnienie do odwołania darowizny. Aby przyjąć, że miała ona miejsce, zachowanie takie (lub zaniechanie) musiałoby wykraczać poza przeciętne ramy konfliktu rodzinnego. Sąd zwrócił uwagę na to, że brak kontaktów między stronami wynika z postawy powoda i to jego zachowanie odegrało w takim ukształtowaniu stosunków znaczącą rolę. W świetle orzecznictwa sądowego nie wypełniają przesłanki rażącej niewdzięczności drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy (wyrok SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CSK 278/11). Incydentalne sprzeczki, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być podstawą do odwołania darowizny (wyrok SA w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 roku, VI Ca 527/05).

Sąd zważył również i to, że powód był ponownie hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym za zgodą sądu. Dalej kreuje się na osobę ubogą i skrzywdzoną przez rodzinę, wyłudzać świadczenia z opieki społecznej. To nie rodzina powoda wpływa na jego obecny styl życia. Powód, co Sąd miał okazję stwierdzić podczas jego przesłuchania, potwierdził to również biegły psycholog zachowuje się nieadekwatnie do sytuacji. Jest osobą chorą i należałoby rozważyć konieczność wystąpienia z ponownym wnioskiem o ubezwłasnowolnienie jego osoby.

Kierując się powyższą analizą Sąd powództwo oddalił.

Powództwo zostało oddalone. Sąd przyznał tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie dla adwokata reprezentującego interesy powoda z urzędu w kwocie 4.428 zł z VAT, obliczone od wartości przedmiotu postępowania zgodnie z par 6 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079). Zgodnie z art. 111 ust. 1 u.k.s.c. stroną, która uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych na podstawie świadomego podania nieprawdziwych okoliczności, sąd, cofając zwolnienie, skazuje na grzywnę w wysokości do 1.000,00 złotych. Niezależnie od obowiązku uiszczenia grzywny strona powinna uiścić wszystkie przepisane opłaty i pokryć obciążające ją wydatki. Zgodnie z art. 120 § 4 k.p.c. stroną, która uzyskała ustanowienie adwokata lub radcy prawnego na podstawie podania świadomie nieprawdziwych okoliczności, sąd skazuje na grzywnę, niezależnie od jej obowiązku uiszczenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. W tych okolicznościach Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz SP koszty wynagrodzenia pełnomocnika prawnego wypłacone ze środków budżetowych tut Sądu, a także opłatę od pozwu w kwocie 7.500 zł i koszty wynagrodzenia biegłego psychologa w kwocie 220 zł pokryte tymczasowo ze środków budżetowych. Zasądzono również od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa prawnego i kwotę 150 zł, jaką pozwany wyłożył na koszty przejazdu Sądu na przesłuchanie świadków. Sąd nie znalazł żadnych podstaw aby zastosować względem powoda art. 102 kpc. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to

w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. W tej sprawie Sąd wziął pod uwagę, że powód kreował się na osobę ubogą, zatajając świadomie fakt posiadania oszczędności. Ponadto jego inicjatywa sądowa w tej sprawie była kolejną próbą utrudnienia funkcjonowania najbliższymi. Powód powinien w ocenie Sądu ponieść zatem konsekwencje fiskalne tej inicjatywy, tym bardziej, że posiada na nią środki.

SSO Monika Świerad